

Tomistyczna filozofia percepcji

Autor tekstu: Michał Haraburda

W wiekach średnich problem istnienia świata zewnętrznego nie był w ogóle punktem sporu, ponieważ, mimo że poznanie zmysłowe rozumiano jako jedną z władz poznawczych, a więc **aktowo**, to jednocześnie jako władzę receptywną. Paradygmatycznym przykładem takiego ujęcia poznania zmysłowego jest filozofia Tomasza z Akwinu.

Zdaniem Tomasza przedmioty zmysłowe podpadają pod **pożądawczą władzę zmysłową**, w ten sposób że władza ta wprawiana jest w ruch przez te pierwsze. Pozwala ona na poznanie tego, co przyjemne lub pożyteczne, przykre bądź szkodliwe w konkretnych rzeczach dla zwierząt jak i ludzi. Władza ta decyduje o zachowywaniu istnienia przez istoty żywe, ale dotyczy też poznawczych jakości w przedmiotach zmysłowych, dlatego że jest z natury odpowiednia do tego celu. Zmysłowość jest też władzą wyodrębniającą przedmioty zmysłowe i wydającą o nich osąd – w szczególności za pomocą zmysłu wspólnego.

Akwinata powiada, iż doznawanie polega na **przyjmowaniu** (łac. *passio* i gr. *patein*) przez „coś” doznającego na drodze ruchu. Z racji, że coś zostało przyjęte przez poznającego, upodobia się on do działającej przyczyny, która na początku jest mu przeciwstawna. Mówiąc bardziej potocznie, coś doznaje, jeśli czuje działanie ze strony tego, z czym się zetknęło. W tym znaczeniu doznania, doznaje wyłącznie zmysłowa władza pożądawcza, dlatego że odznacza się ona całkowitą biernością w odróżnieniu od **władzy wegetatywnej**, która jest z natury czynna, i **władzy rozumnej**, która jest bądź czynna ze względu na intelekt czynny, bądź to bierna ze względu na intelekt możliwościowy. Jest prawdopodobne, że Tomasz rozumiał poznanie zmysłowe jako bezpośrednie, ponieważ o ile o: „... działanie władzy poznawczej (rozumnej) ujmuje poznawaną rzecz tak, jak bytuje ona w poznającym podmiocie, a działanie władzy zmysłowej (pożądawczej) zwraca się do rzeczy tak, jak istnieje ona sama w sobie, to to, co zostaje przyjęte we władzy poznawczej, obejmuje mniejszą ilość własności poznawczych rzeczy, niż to, co przyjęte we władzy pożądawczej, posiada z natury pożądanej rzeczy. Według Tomasza dusza doznaje wtedy kiedy przypadłościowo związana jest z ciałem, co oznacza, że istotowo nie jest z nim złączona. Jeżeli łączy się ona z ciałem jako forma, to go ożywia, współdoznając z nim pod postacią doznania cielesnego. Z kolei dusza jako przyczyna ruchu ciała dokonuje przemian w ciele i tego typu doznania nazywamy duchowymi. Doznania duchowe związane są przede wszystkim ze zmysłową władzą pożądawczą (ale nie z zmysłową władzą poznawczą), która przysposabia cielesny narząd, jakim jest serce (zasada ruchu) do wykonania tego, do czego skłania **pożądanie zmysłowe** (działające pod wpływem uczuć). Mimo że poznanie zmysłowe opiera się na aktowości, to nie jest ono czynne, gdyż nie odnosi się do swojego przedmiotu, jak działający do doznającego. Przeciwnie, to zmysły odnoszą się do swojego przedmiotu, jak działający do doznającego, ponieważ to przedmiot determinuje akt postrzegania. Jednocześnie Akwinata przyznaje, że poznawany zmysłowo przedmiot jest niekiedy, to jest przypadłościowo zmieniany przez zmysł, który rzutuje na niego jakąś jakość: „Ponadto z założenia, że zmysły sprawiałyby coś w sposób czynny, nie będzie wynikało, że w zmysłach nie może pojawić się żadne doznanie. Nic bowiem nie przeszkadza czemuś jednemu być czynnym i biernym, w odniesieniu do różnych rzeczy.” Aby zmysłowe formy rzeczy z wyłączeniem materii mogły znaleźć się w odpowiednim narzędziu cielesnym w trakcie postrzegania, niezbędna jest przemiana duchowa, to znaczy ruch od zmysłowej władzy pożądawczej. Założenie o istnieniu form zmysłowych jako bezpośrednich przedmiotów poznania zmysłowego, odsyła nas do idealizmu epistemologicznego i logicznych trudności z uzasadnieniem istnienia rzeczywistości na zewnątrz. Z drugiej strony doświadczenie zmysłowe, według Tomasza, daje niezbywalne poczucie jego receptywności i działania w nim rzeczy przeciwstawiających się duszy.

Albert Krapiec – współczesny, nieżyjący już dominikanin, rozwinął problematykę percepcji w duchu tomizmu. Otóż, doświadczenie zmysłowe uważa on za pełnoprawny rodzaj poznania, który nie polega tylko na recepcji bodźców - jakości materialnych. Przedmioty zmysłowego czucia (doznawania) jako *sensata*, czyli takie jakimi się manifestują w poznaniu zmysłowym, są proste. O ile z naukowego punktu widzenia możemy je rozkładać na jeszcze prostsze elementy, to *sensata* są czymś niezłożonym, dają się zdefiniować ani określić, lecz tylko doświadczyć na drodze **intuicyjno-zmysłowej**. Poznania sensoryjne warunkowane jest z jednej strony przez przedmioty i światło, z drugiej zaś przez organy materialne w materii żywej, jaką jest człowiek oraz działanie duszy. Mimo że dusza bierze czynny udział w percepcji, to przypadki hiperestezji

Racjonalista.pl

(nadmiernej wrażliwości sensorycznej), hipestezji (odwrotnie, zmniejszenia normalnego czucia) oraz anestezji (wygaszenia dróg aferentnych od komórek receptorowych oraz dróg zstępujących do efektorów) są ewidentnymi dowodami zależności doświadczenia zmysłowego od materii. Poza tym Krąpiec zauważa, iż to, co doznajemy w poznaniu zmysłowym jest materialne, ponieważ widujemy konkretne, szczegółowe byty, a zasadą ukonkretnienia (jednostkowania) bytu jest materialność. Jakości które poznajemy w doświadczeniu zmysłowym są proste, ale występują w strukturach — przykładowo słodkość jest jakością prostą, ale znajduje się w czymś co jest słodkie. Zmysłowość człowieka zawiera się zarówno we władzy psychicznej (niematerialnej) jak i organach sensorycznych (materialnych). Postrzegane rzeczy determinują to, w jaki sposób odbierają je organy i jak przedstawia je sobie władza zmysłowa duszy. Jakości materialne (światłne, mechaniczne, cząstek chemicznych) powodują w organach podnieci (pobudzenia) neurofizjologiczne. Przemiany te (materialne) determinują „przemiany psychiczne” w owej władzy. Powstaje wówczas „obraz wraźny”, który stanowi zarówno wrażenie jak i reprezentację przedmiotu zewnętrznego. Zarówno wrażenie jak i reprezentacja są wytworem podmiotu poznającego, to jednak wytwarzane są one pod wpływem doznawanej rzeczy. Jakości rzeczy takie jak: rozciągłość, twardość, temperatura, magnetyczność czy lepkość przysługują nie tylko samym przedmiotom, ale w pewnym sensie wrażeniom według następującego cytatu:

„Wynika z tego, że albo samo czucie jest czymś rozciąglym, albo przynajmniej jest emanacją źródła rozciąglonego, czyli materialnego. I w pierwszej, i w drugiej hipotezie poznanie zmysłowe wypływa nie tylko z duszy, lecz również z materii, czyli całego przedmiotu organicznego. Argument ten dotyczy bezpośrednio tylko zmysłu dotyku, ale pośrednio także wszystkich zmysłów. Jeśli bowiem jeden zmysł postrzega, w sposób materialny, to nie ma powodu wątpić, że w ten sposób poznają też inne zmysły.”

Krapcowi prawdopodobnie chodziło o to, że wrażenia stykają się bezpośrednio z samymi jakościami rzeczy, które wyłaniają się (emanują) z ich struktur. Gdyby zaś wrażenia były immanentne, istniały w umyśle jako dosłownie twarde, rozciąglone czy mokre, wówczas teoria ta myliłaby „treść” z przedmiotem percepcji. Absurdalność tej pomyłki szczególnie widoczna jest w kontekście obserwacji zewnętrznych zdarzeń i procesów i polega na tym, że gdybym wpatrywał się w słońce, to jednocześnie w moim mózgu musiałyby zachodzić reakcje termojądrowe, albo coś co stanowi ich odwzorowanie, lub emanacje właśnie.

Poznanie zmysłowe zachowuje swoją „drugość” (obiektywność), co polegałoby na tym, że rzeczywiście jest obecny w nim sam przedmiot materialny, a nie tylko jego reprezentacja. Relację podmiotu do przedmiotu w doświadczeniu zmysłowym pojmuję on tak, że oba jej człony zachowują odrębność — „przedmiot chociaż intencjonalnie znajduje się w poznaniu, nie traci swej odrębności, czy swej przedmiotowości.” Brzmi to wszystko nie dość jasno, ponieważ nie do końca wiadomo, w jaki sposób należy rozumieć aktywność samej władzy zmysłowej duszy w poznaniu zmysłowym oraz, po drugie, ową reprezentację *sensatum*. Po lekturze jego artykułu możemy wyróżnić trzy możliwości rozumienia jej działania:

1. Dusza wytwarza w sobie „obraz wraźny” pod wpływem postrzeganych przedmiotów.
2. Zmysł (władza zmysłowa) w doświadczeniu nie poznaje niczego innego poza sobą - reprezentacją rzeczy, która rezyduje w podmiocie doznającym przed działaniem na niego *sensatum* (tego co doznawane); sensata wówczas jedynie pomagają nie tyle, co wywołać, a przywołać duszy jej reprezentację rzeczy.

3. Wytworzenie wrażenia pod wpływem oddziaływania przedmiotu materialnego nie jest ruchem tranzytywnym z przemian organicznych na przemiany psychiczne, lecz zetknięciem z samą **rzeczą transsubiektywną**; dusza przyjmuje jedynie bodźce z przemian, a następnie w ramach wytworzonego przez siebie wrażenia ogląda bezpośrednio przedmioty. Krąpiec powołuje się tutaj na introspekcyjne doświadczenie każdego z nas, które uświadamia nam, iż nasze postrzeganie krąduje na przedmiotach, nie zaś na wrażeniach — wrażenia są dopiero wtórnie zauważalne.

Jeżeli dobrze rozumiem jego linię rozumowania z punktu 3, to dusza wytwarza doznanie, a nie przedmiot materialny, choć pod jego wpływem, to jednak owo wrażenie jest odczuwane tam, gdzie czuje się sam przedmiot. „Obraz wraźny” styka się ze swoim przedmiotem materialnym za pomocą podmiotu poznającego, czyli obserwatora. Krąpca można więc uznać za zwolennika realizmu bezpośredniego, ale takiego, który odwołuje się do pojęcia i ontologii reprezentacji. Zapośredniczenie o jakie tutaj chodzi stanowi *medium quo* — które, w ogólności nie jest poznawane bezpośrednio ani nawet refleksyjnie, lecz stanowi raczej poznanie rzeczy tej oto. Pośrednikiem takim jest obraz zmysłowy i wrażenie (te akuratnie jest wtórnie uświadamiane) wraźne we władzę poznawczą i determinujące ją do poznania tej właśnie rzeczy. Forma (obraz), która wraża się od przedmiotu do zmysłów zewnętrznych nie ma jednak natury obrazu wyrażonego (pojęcia) czy wyobrażenia

wyobraźni .


Bibliografia


Z Akwinu Tomasz, *Kwestie dyskutowane o prawdzie, tom 2*, przeł. Adam Aduszkiewicz, Leszek Kuczyński, Jacek Ruszczyński, wyd. Antyk, Kęty 1998

Krapiec Mieczysław A., *Tomasz z Akwinu. De Passionibus. O uczuciach.*, tłum. Aleksander Białek, wyd. KUL, Lublin 2008


Adamczyk S., *Obiektywizm poznania ludzkiego w nauce Arystotelesowo-Tomaszowej*, [w:] „Roczniki Filozoficzne” 15 (1967)

 Krapiec Mieczysław A., *Realizm ludzkiego poznania*, RW KUL, Lublin 1995

 Pożądanca władza zmysłowa dzieli się na niższą, którą jest pożądaniem zmysłowym, oraz wyższą, która jest poznaniem zmysłowym, czyli percepcją. Tomasz z Akwinu: *Kwestia dwudziesta piąta — O zmysłowości*, [w:] *Kwestie dyskutowane o prawdzie, tom 2*, przeł. Adam Aduszkiewicz, Leszek Kuczyński, Jacek Ruszczyński, wyd. Antyk, Kęty 1998, s. 367

 Ibidem, s. 368 -369

 Ibidem, s. 375


 Tomasz z Akwinu: *Kwestia dwudziesta szósta — O doznaniach duszy*, [w:] *Kwestie dyskutowane o prawdzie, tom 2*, przeł. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, wyd. Antyk, Kęty 1998, s. 396


 Ibidem, s. 397


 Ibidem, s. 409


 Ibidem


 Ibidem, s. 410


 Ibidem, s. 411-412

 Ibidem, s. 414


 Mieczysław A. Krapiec: *Charakterystyka funkcji poznawczej zmysłów zewnętrznych*, [w:] *Tomasz z Akwinu, De Passionibus. O uczuciach.*, tłum. Aleksander Białek, wyd. KUL, Lublin 2008, , S. 296-300

 Ibidem, s. 305-307


 Dalsza analiza wykaże, że Krapiec nie rozumie „reprezentacji” na podobieństwo rzeczy — jako coś jakościowego, ale jako *medium quo*.


 Ibidem, s. 307-308

 Ibidem, s. 306

 Ibidem, s. 307

 Ibidem, s. 309

 Ibidem, s. 310-311

 Ibidem, s. 312

Michał Haraburda

Absolwent kierunku filozofia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-07-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9692) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9692>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl